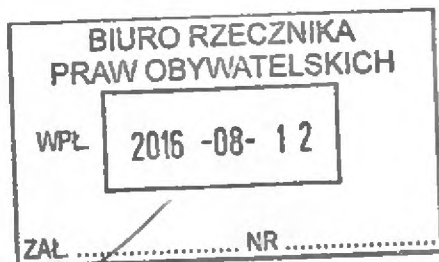




Warszawa, 1<sup>9</sup> sierpnia 2016 r.

**MINISTER  
SPRAWIEDLIWOŚCI**

BM-11-072-1/16/2



**Dr Adam Bodnar**

**Rzecznik Praw Obywatelskich**

**Aleja Solidarności 77**

**00-090 Warszawa**

*Stanisław Tomasz Przeworski*

dziękuję za Pański list z 29 lipca 2016 roku. Doceniam i podzielam Pańską troskę o to, aby nikt nie był dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Wielokrotnie - jako poseł na Sejm i jako Minister Sprawiedliwości - dawałem wyraz, że nie jest mi obojętna ludzka krzywda, podejmując między innymi inicjatywy ustawodawcze, jak choćby ostatnio projekt zmierzający do ochrony konsumentów przed lichwiarskimi pożyczkami.

Z przykrością jednak stwierdzam, że przedstawione przez Pana stanowisko absolutnie mija się z istotą problemu, którego dotyczy, a którego genezą była odmowa przyjęcia do druku przez pracownika łódzkiej drukarni materiałów promujących treści homo-, bi- i transseksualne. Odmowa - co już na wstępie podkreślałem - podjęta z uwagi na treść materiałów, a nie zleceńodawcę.

Niestety, napisał Pan także w liście, że z niepokojem przyjął moje oświadczenie z 26 lipca „w sprawie możliwości ograniczenia dostępu do oferowanych publicznie usług osobom nieheteroseksualnym”. Jest to nieprawda - mam nadzieję, że wynikająca wyłącznie z niedoinformowania albo błędu - i w trosce także o autorytet Pańskiego urzędu proszę o jej sprostowanie.

Moje oświadczenie nie dotyczyło orientacji seksualnej klientów Łódzkiej drukarni, a tym bardziej ograniczania dostępu do usług osobom nieheteroseksualnym. Odnosiło się pośrednio do treści materiałów, których drukowanie odmówił pracownik, ale przede wszystkim do gwarantowanej w art. 53 Konstytucji RP wolności sumienia, która była powodem jego odmowy.

Przyjmując początkowo zlecenie od Fundacji LGBT Business Forum, pracownik drukarni nie pytał o orientację seksualną klientów, ani tym bardziej nie uzależniał od niej usługi, co rzeczywiście mogłoby być przejawem dyskryminacji. Zrezygnował ze zlecenia dopiero, gdy zorientował się, że treści promowane w materiałach, które ma drukować, stoją w sprzeczności z jego sumieniem, światopoglądem i przekonaniem.

Biorąc to pod uwagę, zdecydowałem jako Prokurator Generalny o przystąpieniu przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi do postępowania przed Sądem Rejonowym dla Łodzi Widzewa, który skazał pracownika drukarni za czyn z art. 138 Kodeksu wykroczeń, a więc odmowę świadczenia usługi bez uzasadnionej przyczyny. W moim przekonaniu obwiniony nie wychełpił znamion tego czynu. Sąd zaś, ignorując jako „uzasadnioną przyczynę” konstytucyjnie chronione prawa i wolności pracownika drukarni, w tym przypadku wolność sumienia określoną w art. 53 Ustawy Zasadniczej, postąpił wbrew konstytucyjnym zasadom, których powinien strzec.

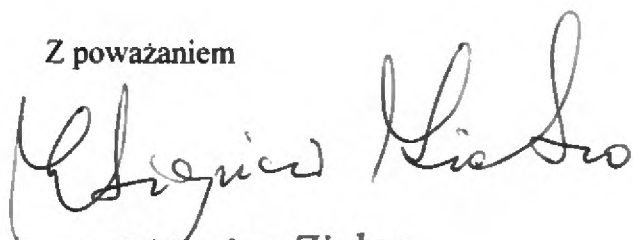
Zwracam przy tym uwagę, że przepis art. 138, będący podstawą skazującego wyroku, został wprowadzony do Kodeksu wykroczeń w latach 80., a więc w okresie gospodarki nakazowo-rozdzielczej i był odpowiedzią na realia gospodarcze panujące w PRL. Miał zagwarantować konsumentom równy dostęp do deficytowych usług oferowanych na rynku. Mimo że unormowania art. 138 k.w. nie uległy od tego czasu zmianie, w związku z przemianami ustroju gospodarczego należy inaczej postrzegać jego ratio legis i wywieść jego znamiona z odmiennych założeń aksjologicznych. Dziś, w dobie gospodarki wolnorynkowej i wolności działalności gospodarczej, podstawowe znaczenie ma zasada konkurencji i swoboda zawierania umów, której elementem jest swoboda wyboru kontrahentów.

Szanowny Panie Rzeczniku.

decydując o przystąpieniu prokuratury do postępowania przed sądem w Łodzi, wystąpiłem w obronie konstytucyjnych praw i wolności, na straży których stoi także Pan jako Rzecznik Praw Obywatelskich. Wolność sumienia jest jedną z ważniejszych. Dlatego spodziewam się, że wesprze mnie Pan w staraniach o to, żeby łódzki sąd respektował ją w odniesieniu do pracownika drukami.

Cieszę się jednocześnie, że odpowiadając na Pański list, mogłem wyjaśnić nieporozumienie, które legło u jego podstaw, a dotyczące rzekomych przejawów dyskryminacji.

Z poważaniem



Zbigniew Ziobro